

Jak rząd chce inwestować w transformację energetyczną

2024-10-14

Ambitny scenariusz strategii energetycznej, na którą czeka Komisja Europejska, przewiduje skokowy wzrost inwestycji w elektrownie i dekarbonizację gospodarstw domowych.

Punkt wyjścia

11 października MinKlim uruchomiło konsultacje pełnej wersji krajowego planu na rzecz energii i klimatu (KPEiK). Chodzi o strategię energetyczno-klimatyczną, którą wszystkie kraje Unii miały przedstawić KomEur do czerwca br. Przedstawiony przez Polskę w marcu scenariusz bazowy (*with existing measures* – WEM) został teraz uzupełniony o wariant wysokich ambicji (*with additional measures* – WAM). Przewiduje on 2,8 biliona zł inwestycji w dekarbonizację polskiej gospodarki w okresie 2021-2040, a więc nakłady o 17 proc. wyższe niż w WEM. Pisaliśmy już o prognozach i założeniach przyjętych w WAM. Dziś opisujemy przyjęte w ambitnym scenariuszu KPEiK koszty i sposoby finansowania transformacji.

Podejście

Największy wzrost nakładów WAM przewiduje w niskoemisyjnej energetyce.

Nakłady na sektor wytwórczy rosną w WAM do 320 mld zł do 2030 r. (+6 proc. wobec WEM) i do 468 mld zł w latach 2031-2040 (+24 proc.). Drugi skok wynika zwłaszcza z ambitnych inwestycji w OZE (+20 proc.), które mają przynieść w sumie 93 GW mocy zainstalowanej w 2040 r., i w magazyny energii (+97 proc.), które na koniec przyszłej dekady mogą dać 17 GW mocy. Znaczące nakłady idą na atom – WAM zakłada, że do 2040 r. Polska wyda 163,3 mld zł na 1,2 GW pochodzących z małych reaktorów jądrowych i 6,2 GW z dużych. Dynamiczny rozwój OZE pociągnie za sobą 43,1 mld zł inwestycji w sieci przesyłowe i 92,4 mld zł w dystrybucyjne do 2030 r., a w kolejnej dekadzie – odpowiednio 57,3 mld zł i 95,5 mld zł. Ceny energii dla wszystkich odbiorców mają osiągnąć szczytowy poziom w 2025 r., a potem już tylko spadać.

Polska nie odetnie wsparcia dla paliw kopalnych. Polska nie odpowiedziała na zadane przez KomEur pytanie do WEM o termin wycofania dopłat do paliw kopalnych. KPEiK nie przewiduje inwestycji w węgiel po 2025 r., ale do 2049 r. rząd chce przeznaczyć 137 mld zł na subsydia dla kopalń wygaszających zdolności produkcyjne. Broni też inwestycji w gaz i postrzega go jako „kluczowe” paliwo przejściowe. Do 2030 r. widzi potencjał do 33,8 mld zł, a do 2040 r. – kolejnych 7 mld zł inwestycji w elektrownie, ciepłownie i elektrociepłownie gazowe. W 2030 r. ich łączna moc może wynosić 11 GW, a w 2040 r. – 12,2 GW. Teoretycznie część tych nakładów i mocy może dotyczyć wodoru, ale MinKlim przyznaje, że problem z dostarczeniem go bardziej potrzebującym sektorom transportu i przemysłu odsunie

perspektywę wykorzystania go w energetyce. Nakłady na sektor paliw płynnych są w WEM i WAM identyczne i wynoszą 168,6 mld zł do 2040 r.

Nie ma pomysłu na inwestycje w dekarbonizację przemysłu. Ambitny scenariusz podnosi nakłady inwestycyjne na dekarbonizację przemysłu zaledwie o 1,7 proc. MinKlim nie odpowiedziało na pytania KomEur o potencjał wychwytu CO₂, co dla części zakładów przemysłowych jest jedną z niewielu technologii dekarbonizacji; rząd ma jednak przygotować dedykowaną strategię. Polska ocenia unijne cele udziału zielonego wodoru w przemyśle (42 proc. w 2030 r. i 60 proc. w 2035 r.) jako „bardzo trudne” w realizacji. Według WAM do 2030 r. krajowa produkcja zielonego wodoru może przekroczyć 150 tys. ton, ale zapotrzebowanie wyniesie ponad dwa razy więcej. Najslabszym ogniwem KPEiK jest rolnictwo – scenariusze WAM i WEM nie różnią się pod względem nakładów, a emisje mają spadać, bo ambitny model przewiduje mniejsze zatrudnienie, pogłowie bydła i zużycie nawozów mineralnych.

Nakłady na transformację gospodarstw domowych pójdą w górę. WAM podnosi nakłady na dekarbonizację domów o ok. 35 mld zł (+14 proc.). Będą one stanowiły 11 proc. całkowitych nakładów inwestycyjnych w latach 2021-2040, a kwotowo są porównywalne z inwestycjami w sieci elektroenergetyczne. Chodzi głównie o modernizację systemów grzewczych, w tym wymianę domowych pieców na węgiel, i termomodernizację budynków. Efektem ma być spadek zużycia węgla w gospodarstwach domowych o ok. 65 proc. do 2030 r. i jego eliminacja z gospodarstw domowych do 2040 r. Ambicją MinKlim jest, by wskaźnik ubóstwa energetycznego spadł do 6,3 proc. w 2030 r. i 3,8 proc. w 2040 r.

Co z tego wynika

Scenariusz WAM zawiera najpełniejszą jak dotąd wizję transformacji energetycznej nowego rządu, ale skupia się na energetyce i sektorach łatwych w elektryfikacji, pomija zaś potrzeby przemysłu i rolnictwa. Nie daje też odpowiedzi na pytanie o to, jak zmobilizować inwestycje prywatne i przyjmuje bardzo optymistyczne prognozy rozwoju energetyki jądrowej. Do 15 listopada potrważą konsultacje KPEiK, a do stycznia MinKlim ma scalić oba scenariusze w docelowy model transformacji, doprowadzić do przyjęcia go przez rząd i przekazać KomEur. Jak słyszymy, resort wciąż pracuje też nad dodatkowym załącznikiem, który ma uszczegółwić niektóre z planowanych działań.